

Sygn. akt I ACa 1/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 10 kwietnia 2019 r.**

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Joanna Wiśniewska-Sadowska

Sędziowie: SA Beata Byszewska (spr.)

SO del. Małgorzata Sławińska

Protokolant: sekr. sądowy Marta Puszkarska

po rozpoznaniu w dniu 4 kwietnia 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. S. (1) i W. S.

przeciwko B. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 3 października 2017 r., sygn. akt XXIV C 488/16

**I. oddala apelację,**

**II. odstępuje od obciążenia powodów obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz pozwanej.**

Małgorzata Sławińska Joanna Wiśniewska-Sadowska Beata Byszewska

Sygn. akt I ACa 1/18

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 17 maja 2016 roku A. S. (1) i W. S. wnieśli o zasądzenie solidarnie na swoją rzecz od B. K. kwoty 105.000 zł tytułem zwrotu nienależnego świadczenia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także zwrotu kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwana B. K. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od pozwanych solidarnie kosztów postępowania według norm przepisanych, podniosła m.in. zarzut braku legitymacji czynnej powodów.

Wyrokiem z dnia 3 października 2017 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i zasądził od powodów na rzecz pozwanej koszty procesu.

Powyższy wyrok zapadł po dokonaniu przez Sąd Okręgowy następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych:

E. L. i W. L. byli właścicielami spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w W. na zasadach wspólności majątkowej małżeńskiej.

E. L. zmarł w dniu 19 sierpnia 2004 roku. Spadek po nim nabyli z dobrodziejstwem inwentarza żona W. L., syn M. L. i córka B. K. po 1/3 części.

B. K. pełniła funkcję opiekuna prawnego całkowicie ubezwłasnowolnionej W. L..

Dnia 27 kwietnia 2006 roku B. K. złożyła do Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi P. wniosek o dokonanie działu spadku po zmarłym E. L. w ten sposób, że B. K. miała nabyć udział M. L. w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w W. z obowiązkiem jego spłaty.

Dnia 1 lipca 2006 roku B. K. działając w imieniu własnym oraz w imieniu i na rzecz ubezwłasnowolnionej całkowicie W. L. zawarła umowę przedwstępną sprzedaży z M. S. (1), w imieniu której i na rzecz której, działała A. S. (1). B. K. zobowiązała się do sprzedaży na rzecz M. S. (1) spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w W. – po uzyskaniu prawomocnego postanowienia o dziale spadku po E. L.. W umowie zostało zawarte jej oświadczenie o tym, że złożyła wniosek do sądu o dokonanie działu spadku po E. L., polegającego na nabyciu przez nią całego spadkowego udziału w przedmiotowym lokalu. Umowa obejmowała także udział w prawie W. L. wynoszący 4/6. A. S. (1) zobowiązała się w imieniu i na rzecz M. S. (1) kupić wskazane prawo za cenę 145.002 zł. Umowa przewidywała, że kupująca zapłaci tytułem zadatku do dnia 5 lipca 2006 roku kwotę 85.000 zł, a pozostałą kwotę 60.002 zł w dniu zawarcia przyrzeczonej umowy sprzedaży. Strony postanowiły, że umowa przyrzeczona zostanie zawarta w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się postanowienia o dziale spadku po E. L., jednak nie później niż do dnia 30 marca 2007 roku. W przypadku nieuzyskania postanowienia o dziale spadku zgodnego ze złożonym wnioskiem kupujący miał prawo odstąpić od umowy, a sprzedający był zobowiązany do zwrotu zadatku oraz udokumentowanych kosztów remontu przedmiotu sprzedaży, dokonanego staraniem i kosztem kupującego. Umowa stwierdzała, że wydanie przedmiotu sprzedaży już nastąpiło.

Jeszcze przed zawarciem umowy, 12 czerwca 2006 roku A. S. (1) przekazała B. K. kwotę 5.000 zł na poczet ceny nabycia prawa do lokalu. Dnia 3 lipca 2006 roku A. S. (1) dokonała przelewu na rzecz B. K. kwoty 80.000 zł tytułem zadatku. Dnia 13 września 2006 roku przelała dalszą kwotę 20.000 zł z tego tytułu.

M. S. (1) od lipca 2006 roku zamieszkała w mieszkaniu przy ul. (...) w W.. W. S. przeprowadził w mieszkaniu remont za kwotę około 30.000 zł. M. S. (1) nie uiszczala czynszu na rzecz B. K. ani M. L., uiszczala jedynie opłaty na rzecz spółdzielni.

23 września 2007 roku zmarła W. L.. Dnia 2 listopada 2007 roku B. K. i A. S. (1), działająca w imieniu i na rzecz matki M. S. (1) zawarły aneks do umowy z dnia 1 lipca 2006 roku, w którym postanowiły, że termin zawarcia przyrzeczonej umowy sprzedaży wynosił będzie 14 dni od uzyskania prawomocnego postanowienia o nabyciu spadku po W. L., wydania prawomocnego postanowienia o dziale spadku po E. L., uzyskania z Urzędu Skarbowego W. zaświadczenia zezwalającego na ujawnienie masy spadkowej. W aneksie zawarte zostało oświadczenie B. K. o tym, że testamentem własnoręcznym W. L. powołała ją do całości spadku po sobie.

Dnia 7 listopada 2007 roku B. K. złożyła w Sądzie Rejonowym dla Warszawy Pragi-Południe podrobiony dokument w postaci testamentu opatrzonego podpisem (...), datowanego na 21 sierpnia 2004 roku, w celu uzyskania korzystnego dla siebie orzeczenia sądowego w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku po W. L.. Według treści podrobionego testamentu B. K. została powołana jako jedyny spadkobierca do całości spadku po zmarłej. Wobec ustalenia nieautentyczności przedstawionego testamentu, postanowieniem z dnia 8 września 2010 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Południe stwierdził, że spadek po W. L. nabyły dzieci B. K. i M. L. po 1/2 części.

Dnia 16 grudnia 2010 roku M. S. (1) wezwała pisemnie B. K. do wskazania terminu wykonania zobowiązania z umowy przedwstępnej. W odpowiedzi B. K. poinformowała, że sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po W. L. jest w toku, podobnie jak sprawa o dział spadku po E. L., wobec czego nie jest możliwe zadośćuczynienie jej żądaniu.

W późniejszym czasie, B. K. i M. L. dokonali umownego działu spadku po rodzicach. B. K. i M. L. ogłaszali oferty sprzedaży przedmiotowego lokalu. B. K. informowała M. S. (1), że nie sprzedaje jej lokalu, mimo że M. S. (1) nadal wyrażała zainteresowanie zakupem.

B. K. i jej brat zażądali od M. S. (1) dodatkowej kwoty za przeniesienie własności mieszkania: 50.000 zł lub 150.000 zł dla M. L. oraz 50.000 zł dla B. K.. W związku z żądaniami, A. S. (1) podjęła starania o uzyskanie kredytu bankowego. Ostatecznie jednak B. K. i M. L. odstąpili od zamiaru sprzedaży mieszkania na rzecz M. S. (1) i zaczęli nakłaniać M. S. (1) do opuszczenia zajmowanego lokalu m.in. wymienili zamki w drzwiach, odcieśli dostawę mediów do lokalu. M. S. (1) wyprowadziła się z lokalu w październiku 2012 roku. Wtedy strony zerwały kontakty między sobą. B. K. nie poinformowała M. S. (1) o dokonanych zgodnym podziale spadku a także późniejszej sprzedaży mieszkania.

W 2012 r pozwana złożyła M. S. (1) oświadczenie o potrąceniu wzajemnych wierzytelności z tytułu wynagrodzenia za korzystanie z lokalu, zaś w dniu 17 października 2013 r wezwała M. S. do próby ugodowej. Ostatecznie jednak strony umowy nie dokonały rozliczeń. W 2013 r lokal został sprzedany przez B. K. i M. L. na rzecz innej osoby.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy ocenił, że powództwo podlegało oddaleniu.

W ocenie Sąd pierwszej instancji zawartą między M. S. (1) reprezentowaną przez pełnomocnika a W. L. reprezentowaną przez opiekuna prawnego B. K., umowę z dnia 1 lipca 2006 roku należy kwalifikować jako przedwstępną umowę sprzedaży. Umowa tego rodzaju tworzy jedynie zobowiązanie do zawarcia w przyszłości umowy przyrzeczonej (art. 389 § 1 k.c.), nie stanowi natomiast źródła obowiązku świadczenia dla żadnej ze stron. W niniejszej sprawie, zgodnie z umową przedwstępną zmodyfikowaną aneksem z dnia 2 listopada 2007 roku, B. K. działająca jako opiekun prawny matki, a następnie – po śmierci W. L. – jako strona umowy oraz M. S. (1) zobowiązały się do zawarcia w terminie oznaczonym 14 dni od wykonania określonych obowiązków, umowy przeniesienia na rzecz drugiej strony umowy, za określoną cenę, spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego przy ul. (...). Zawarta umowa zawierała elementy przedmiotowo istotne umowy przedwstępnej.

Sąd Okręgowy wskazał, że umowa, na podstawie której osoba niebędąca właścicielem nieruchomości oświadcza, że sprzedaje tę nieruchomość, nie przenosi prawa własności, ponieważ nikt nie może przenieść prawa, które mu nie przysługuje. Umowa taka nie jest jednak nieważna lecz bezskuteczna (wyrok SN z dnia 3. 09. 1980, IV CR 202/80, wyrok SN z 16. 01. 2014, IV CSK 197/13). W. L., a następnie B. K. nie dysponowały całością prawa do lokalu, gdyż prawo to wchodziło w skład majątku wspólnego. Również pozwana, podpisując aneks do umowy wstępnej, nie dysponowała całością praw do lokalu wobec nieprzeprowadzenia postępowania spadkowego i działowego po zmarłych rodzicach. Warunkiem zawarcia skutecznej umowy sprzedaży spółdzielczego prawa do lokalu, było zatem przeprowadzenie postępowań sądowych lub polubownych o stwierdzenie spadku i dział spadku po małżonkach L..

W ocenie Sądu Okręgowego, pozwana jako strona umowy (pозwana zawarła aneks do umowy przedłużający termin zawarcia umowy przyrzeczonej w imieniu własnym i na swoją rzecz) uchyliła się od zawarcia umowy przyrzeczonej w rozumieniu art. 390 k.c. , gdyż nie powiadomiła M. S. (1) o przeprowadzonym działu spadku, do czego była zobowiązana na podstawie zawartej umowy, zażądała dopłaty do ceny lokalu a ostatecznie sprzedała lokal. M. S. (1) nie wystąpiła jednak z powództwem o naprawienie szkody w oparciu o treść art. 390 k.c. , nie żądała także zwrotu wpłaconego zadatku.

Sąd Okręgowy wskazał, że z powództwem wystąpiła natomiast A. S. (1)- która w świetle przedłożonych dokumentów (szczególnie pełnomocnictwa) działała wyłącznie jako pełnomocnik M. S. (1), zaciągając zobowiązania i nabywając prawa na jej rzecz i w jej imieniu. Potwierdziły powyższe zeznania tak pozwanej , jak i A. S. (1). Pełnomocnik działa w granicach udzielonego mu pełnomocnictwa, powinien wykonywać tylko te czynności, do których został

upoważniony. Jest zatem oczywiste, że dla pozwanej, fakt przekazania środków na zapłacenie zadatku przez powódkę, był działaniem w zakresie udzielonego powódce pełnomocnictwa. Stroną umowy przedwstępnej pozostawała zaś M. S. (1). W tym znaczeniu, zdaniem Sądu Okręgowego, powódka faktycznie nie posiada legitymacji do dochodzenia roszczeń wynikających z umowy przedwstępnej, gdyż stroną tej umowy nigdy nie była.

Tym niemniej Sąd Okręgowy podniósł, że podstawą powództwa jest jednak art. 410 w związku z art. 405 k.c. Powódka podnosiła, że środki pieniężne na zapłacenie należności wynikających z umowy, pochodziły z jej konta bankowego, że były to środki wspólne powodów. Jednocześnie, wobec tego, że do zawarcia umowy przyrzeczonej nie doszło, odpadła podstawa świadczenia i nie został osiągnięty cel umowy przedwstępnej a zatem, zdaniem powódki, zastosowanie znajduje art. 410 k.c.

Powódka zeznała jednocześnie, że bardzo chciała kupić matce mieszkanie i uczyniła to z własnych środków, że „miała zamiar przekazać pieniądze celem zakupu mieszkania dla matki” oraz, że kupiła to mieszkanie z własnych środków. Podobnie zeznawała M. S., która potwierdziła, że córka kupiła dla niej mieszkanie. Zeznania powódki i świadka M. S. są w tym zakresie zgodne. Na podstawie tych zeznań można, w ocenie Sądu pierwszej instancji przyjąć, że między tymi stronami doszło do zawarcia umowy darowizny, na podstawie której powódka zobowiązała się do przekazania pozwanej pieniędzy, zobowiązując się równocześnie do zakupu lokalu dla matki. Przekazane środki stanowiły jednocześnie darowiznę na rzecz M. S. (1). Przekazanie pieniędzy pozwanej nie było zatem wyłącznie czynnością techniczną pełnomocnika strony umowy, ale działaniem na podstawie wewnętrznej umowy między darczyńcą (powódką) a obdarowaną (M. S.). Powódka przekazała zatem środki finansowe na podstawie umowy zawartej z M. S. (causa). Pozwana była zatem odbiorcą przysporzenia podczas, gdy M. S. (1) otrzymała przysporzenie w postaci lokalu mieszkalnego. Umowa darowizny nie została sformalizowana nie mniej jednak ze zgodnych zeznań świadka i powódki wynikało porozumienie w tym zakresie.

Sąd Okręgowy podkreślił, że w stosunkach wielopodmiotowych kondycja przewidziana w art. 410 § 2 k.c. przysługuje między stronami świadczenia, tj. stosunku będącego przyczyną prawną (causą przysporzenia), a nie stosunku, w ramach którego doszło do przysporzenia obejmującego przedmiot świadczenia. W tego rodzaju sytuacjach nie można wyłączyć istnienia wadliwej podstawy prawnej świadczenia pomiędzy spełniającym świadczenie i odbiorcą tego świadczenia, mimo dokonania przysporzenia obejmującego przedmiot świadczenia na podstawie ważnej umowy łączącej spełniającego świadczenie z odbiorcą przysporzenia, niebędącym jednocześnie odbiorcą świadczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z 2015-05-07, II CSK 444/14, opubl: Legalis). W takich sytuacjach przysporzenie służy umorzeniu zobowiązania wobec innej osoby (odbiorcy świadczenia) niż odbiorca przysporzenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2004 roku, II CK 89/03). W takiej zaś sytuacji wadliwość podstawy prawnej dla świadczenia i w konsekwencji nienależność świadczenia ocenia się nie w odniesieniu do stosunku, w ramach którego nastąpiło przysporzenie, lecz w odniesieniu do stosunku kauzalnego, w ramach którego doszło do uzgodnienia celu przysporzenia.

Powodowie w niniejszej sprawie dokonali zatem przysporzenia na rzecz B. K., spełniając swoje świadczenie z tytułu darowizny na rzecz M. S. (1). Jednocześnie, dokonane na rzecz B. K. przysporzenie stanowiło realizację świadczenia pieniężnego z tytułu umowy przedwstępnej, do którego zobowiązana była M. S. (1) jako strona tej umowy. Podstawa prawna przysporzenia może mieć źródło w czynności prawnej osoby trzeciej (ex contractu alieno).

W konsekwencji, w ocenie Sądu Okręgowego, nie miało miejsce nienależne świadczenie ze strony powodów na rzecz pozwanej, ponieważ przejście korzyści majątkowej nastąpiło na podstawie stosunku prawnego łączącego ich z M. S. (1). Powodowie spełniając świadczenie do rąk pozwanej, działali w celu wykonania swojego zobowiązania wobec M. S. (1). Spełnione świadczenie miało prawną podstawę, zatem roszczenie o jego zwrot na podstawie art. 410 w zw. z art. 405 k.c. jest bezzasadne.

Nadto Sąd Okręgowy wskazał, że przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu należy stosować wtedy, gdy nie ma innego środka prawnego, przy wykorzystaniu którego możliwe byłoby przywrócenie równowagi majątkowej, naruszonej bez

prawnego uzasadnienia albo, gdy inne środki połączone są z większymi trudnościami (uchwała SN z 27. 04. 1995 r, III CZP 46/95, OSNC 1995, z. 7-8, poz. 114).

M. S. (1) przysługują zaś roszczenia wynikające z zawartej umowy w tym roszczenie o zwrot zadatku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., obciążając nimi w całości powodów solidarnie jako stronę przegrywającą sprawę.

Apelację od tego wyroku wnieśli powodowie, którzy zaskarżyli wyrok Sądu Okręgowego w całości, zarzucając mu:

1.naruszenie prawa materialnego, tj. art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że roszczenie powodów o zwrot świadczenia na podstawie art. 410 w zw. z art. 405 k.c. jest bezzasadne, gdyż powodowie spełniając świadczenie do rąk pozwanej, działali w celu wykonania swojego zobowiązania wobec M. S. (1) i pozwana była odbiorcą przysporzenia, a M. S. (1) otrzymała przysporzenie w postaci lokalu mieszkalnego, podczas gdy:

-M. S. (1) nie otrzymała żadnego przysporzenia - nie stała się właścicielem spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...) w W., musiała opłacać czynsz tego lokalu oraz opłaty eksploatacyjne związane z korzystaniem z niego, spłaciła zadłużenie czynszu w spółdzielni, nie otrzymała żadnych środków pieniężnych, brak więc po jej stronie przysporzenia,

-osobą, która uzyskała przysporzenie jest B. K., gdyż otrzymała 105 000 zł od powodów,

-w orzecznictwie wskazuje się, że za odbiorcę świadczenia należy uznać osobę, której majątek uległ zwiększeniu, a więc odbiorcą świadczenia powodów była B. K.,

w przedmiotowej sprawie kwestię wzbogacenia i zubożenia należy rozpatrywać wyłącznie w stosunkach między powodami a pozwaną.

2.naruszenie prawa procesowego mające wpływ na treść orzeczenia, tj.:

-art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę dowodu w postaci umowy przekazania zaliczki na poczet nabycia lokalu mieszkalnego z dnia 12 czerwca 2006 r. poprzez przyjęcie, że A. S. (1) nie była stroną umowy zawartej z B. K., podczas gdy w przedmiotowej umowie wskazano, że A. S. (1) jest osobą kupującą od B. K. spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w W. przy ul. (...), które stanowi przedmiot umowy sprzedaży, a w umowie tej wskazano, że gdy nie dojdzie do sprzedaży „nieruchomości” to zaliczka w kwocie 5 000 zł podlega w całości zwrotowi na rzecz kupującego - A. S. (1), wobec powyższego Sąd powinien uznać kwotę 5 000 zł za nienależne świadczenie i orzec jego zwrot na rzecz powodów, gdyż kwota 5 000 zł pochodziła ze środków wspólnych powodów jako małżeństwa, a treść tej umowy wskazuje także, że powodowie byli przekonani o ich zobowiązaniu do świadczenia na rzecz pozwanej, a w uzasadnieniu wyroku z dnia 3 października 2017 r. Sąd I instancji nie odniósł się do ww. okoliczności wynikających z przedmiotowego dowodu, podczas gdy obowiązany jest do wskazania w uzasadnieniu wyroku przyczyn, dla których dowodowi odmówił wiarygodności i mocy dowodowej,

-art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez odmówienie mocy dowodowej dowodu w postaci protokołu przesłuchania B. K. w Komendzie Rejonowej Policji W.(...)z dnia 28 lipca 2011 r. z którego to wynika, że B. K. uznała roszczenie A. S. (1) i W. S. w kwocie 85 tys. zł w związku z nie zawarciem przyrzeczonej umowy sprzedaży spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu przy ul. (...), a w uzasadnieniu wyroku z dnia 3 października 2017 r. Sąd I instancji nie odniósł się do ww. dowodu, podczas gdy obowiązany jest do wskazania w uzasadnieniu wyroku przyczyn, dla których dowodowi odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, a naruszenie to doprowadziło do wadliwego ustalenia, że pozwana nie była obowiązana do zwrotu nienależnego świadczenia na rzecz powodów, podczas gdy strony były przekonane, że pozwana jest zobowiązana do zwrotu pieniędzy powodom, a więc uprzednio powodowie byli zobowiązani do świadczenia na rzecz pozwanej,

-art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie za wiarygodne zeznań pozwanej, która twierdziła, że wszelkich uzgodnień dokonywała z M. S. (1) podczas, gdy twierdzenie to stoi w sprzeczności z jej zeznaniami złożonymi w toku postępowania przygotowawczego w dniu 28 lipca 2011 r., zeznaniami świadka M. S. (1) oraz powódki A. S. (1), a także pełnomocnictwem notarialnym udzielonym A. S. (1) przez M. S. (1),

-art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i obciążenie powodów kosztami procesu, co stoi w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego, gdyż w sprawie zachodziły szczególne okoliczności ku temu, aby powodów tymi kosztami nie obciążać wyrażające się w tym, że powodowie znajdują się w ciężkiej sytuacji majątkowej, uniemożliwiającej im pokrycie kosztów należnych stronie przeciwnej, a pozwana uzyskała 105 000 zł należących do strony powodowej poprzez wprowadzenie powodów w błąd, a więc sprzeczne z zasadami współzycia społecznego jest premiowanie nierzetelności w stosunkach umownych poprzez dodatkowe zasądzenie na rzecz pozwanej kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego.

3. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że M. S. (1) otrzymała przysporzenie w postaci lokalu mieszkalnego, podczas gdy z przeprowadzonych dowodów wynika, że M. S. (1) nie nabyła własności spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu znajdującego się w W. przy ul. ul. (...).

Zgłaszając powyższe zarzuty powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie odmiennie co do istoty sprawy poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów solidarnie kwoty 105 000 zł tytułem zwrotu nienależnego świadczenia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od ww. kwoty od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenie na rzecz powodów od pozwanej solidarnie poniesionych kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów solidarnie zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od powodów na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Zgodnie z zasadą określoną w art. 378 § 1 k.p.c. sąd odwoławczy ma obowiązek ponownego rozpoznania sprawy w granicach apelacji, co oznacza nakaz wzięcia pod uwagę wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Granice apelacji wyznaczają ramy, w których sąd odwoławczy powinien rozpoznać sprawę na skutek jej wniesienia, określają je sformułowane w apelacji zarzuty i wnioski, które implikują zakres zaskarżenia, a w konsekwencji kognicję sądu apelacyjnego (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 2015r., V CSK 677/14, nie publik.). Jednocześnie w świetle uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55). Ponieważ zaś prawna kwalifikacja stanu faktycznego jest pochodną ustaleń, o prawidłowym zastosowaniu bądź niezastosowaniu prawa materialnego można mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę tej kwestii (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2002r. IV CKN 1532/00. Lex nr 78323).

Odniesienia na wstępie wymagają zarzuty naruszenia prawa procesowego, tj. wadliwej oceny dowodów i błędu w ustaleniach faktycznych, przy czym zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. został połączony w części z zarzutem wadliwości uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

Przede wszystkim należy stanowczo podkreślić, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera wszelkie wymagane prawem elementy. Przypomnieć należy, że obraza art. 328 § 2 k.p.c. może stanowić usprawiedliwioną podstawę apelacji wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera

kardynalne braki, które uniemożliwiają kontrolę instancyjną (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 listopada 1998 roku, III CKN 792/98, OSNC 1999, Nr 4, poz. 83). Kwestionowanie ustaleń faktycznych, oceny dowodów, pominięcia pewnych dowodów czy okoliczności nie może opierać się na zarzucie naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Czym innym jest techniczna strona uzasadnienia, której dotyczy art. 328 § 2 k.p.c., a czym innym jest jego merytoryczna zawartość, choćby nawet błędna. Wobec tego wytknięcie wadliwego sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie stanowi płaszczyzny do właściwej krytyki trafności przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku ustaleń faktycznych ani oceny prawnej ( np. wyroki Sądu Najwyższego z 17 stycznia 2017 r., II PK 294/15, Legalis, z 27 lipca 2016 r., V CSK 664/15, Legalis, Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 28 września 2016 r., Legalis).

Uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego zawiera elementy określone w art. 328 § 2 k.p.c., które pozwoliły sądowi odwoławczemu na prześledzenie toku wywodu oraz kontrolę instancyjną. Sąd rozpoznający sprawę ma obowiązek poczynienia tylko istotnych dla rozstrzygnięcia ustaleń faktycznych, a w związku z tym nie musi drobiazgowo omawiać wszystkich dowodów. Nie można nie dostrzec, że w tej sprawie Sąd Okręgowy ocenił, że zarówno dowody, jak i zeznania świadka i stron były wiarygodne, bowiem stan faktyczny nie był sporny pomiędzy stronami, a przedłożone dokumenty wykazywały twierdzone fakty, natomiast relacje świadka i stron były ich relacjami zdarzeń. Nie można więc podzielić zapatrywania, że Sąd Okręgowy odmówił wiary jakimkolwiek dowodom. Z kolei pominięcie dowodu w tym przypadku umowy o zaliczkę w kwocie 5000 zł winno być kwestionowane przy zarzutach naruszenia innych niż art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. przepisów, bowiem Sąd nie może dokonać wadliwej oceny dowodu, gdy w ogóle dowód ten pominął, zaś taki jest zarzut apelacji. Nie może on być więc skuteczny. Tym niemniej, wbrew treści zarzutu, Sąd pierwszej instancji w oparciu o umowę z 12 czerwca 2006 r. poczynił ustalenie co do przekazania przez powódkę pozwanej kwoty 5000 zł, czyli uznał fakt z tej umowy wynikający. Podkreślenia wymaga, że powodowie powołując się na tę umowę również wskazywali tylko na taki fakt z niej wynikający. W żadnym miejscu pozwu lub stanowiska procesowego zajmowanego w toku sprawy w pierwszej instancji nie podnosili, że z umowy tej wynika coś ponad to, że pozwanej została przez powódkę przekazana kwota 5000 zł. Wnioski wysnute z tego dowodu przez Sąd Okręgowy były więc zbieżne z twierdzeniami powodów.

Z podobnych przyczyn niezasadny był zarzut dotyczący wadliwej oceny dowodu z protokołu z akt sprawy karnej, oparty na naruszeniu tożsamyh przepisów. Wprawdzie w uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy nie czynił ustaleń w oparciu o rzeczony protokół ze sprawy karnej, ale skarżący nie dostrzegają, że również w toku tej sprawy pozwana nie kwestionuje, że przyjęła dochodzoną przez powodów kwotę i nie kwestionuje, że to powódka z majątku wspólnego powodów tę kwotę jej przekazała w formie przelewów. Nie zmienia to jednak oceny relacji podmiotów biorących udział w tej transakcji i kwalifikacji prawnej podawanego i ustalonego stanu faktycznego.

Oczywiście w świetle stanowiska prezentowanego w apelacji dowód z protokołu przesłuchania B. K. w Komendzie Rejonowej Policji W. (...) z dnia 28 lipca 2011 r., w którym, zdaniem powodów pozwana uznała ich roszczenie, nabiera innego znaczenia niż w świetle twierdzeń pozwu. Istotne jest bowiem, że nietrudno nie dostrzec, że powodowie wywodząc w apelacji zasadność własnego roszczenia konstruują je inaczej niż zostało ono skonstruowane w pozwie. Przypomnieć należy, że w pozwie powodowie zażądali zapłaty 105000 zł od pozwanej na swoją rzecz z odsetkami ustawowymi od określonej daty. W uzasadnieniu swego stanowiska wskazali, że powódka działająca w imieniu swojej matki zobowiązała się do zakupu nieruchomości, a także przekazała określoną w umowie wstępnej kwotę, a następnie jeszcze dalszą kwotę 20000 zł. W podstawie faktycznej powództwa, którą sąd orzekający jest związany, powódka jasno wskazywała, że działała jako pełnomocnik matki. Powodowie wskazali też na dokumenty, z których jasno wynikało, że stroną umowy nabycia prawa do lokalu miała być M. S. (1) (pełnomocnictwo notarialne, umowa wstępna), a co więcej, że M. S. (1) czuła się stroną umowy (wezwanie do wykonania umowy lub zwrotu podwójnego zadatku). Przyczyną przysporzenia była więc umowa pomiędzy M. S. (1) a pozwaną, przy jednoczesnym przelaniu pieniędzy ze środków powodów. Dalej powodowie podnieśli, że nie doszło do zawarcia umowy przyrzeczonej, a skoro celem świadczenia była zapłata na poczet ceny nabycia lokalu, to nie został osiągnięty cel świadczenia. Cały czas zatem chodziło o świadczenie wynikające z umowy między M. S. (1) a pozwaną. W takiej sytuacji oświadczenie w toku postępowania przygotowawczego przez pozwaną co do obowiązku zwrotu otrzymanych środków w kwocie 85 000 zł, które powodowie odczytali jako uznanie wobec nich długu, nie miało znaczenia przy podstawie faktycznej

zakreślonej w opisany wyżej sposób. Tym niemniej z zarzutów apelacji i ich uzasadnienia wyłania się aktualnie inny obraz podstawy faktycznej dochodzonego roszczenia. Powodowie obecnie wskazują, że to oni uważali się za dłużników pozwanej, a pozwana to akceptowała, co miała potwierdzać umowa z 12 czerwca 2006 r. oraz opisywany protokół z przesłuchania na Policji. Powołane tezy z piśmiennictwa i orzecznictwo w uzasadnieniu zarzutów apelacji oraz aktualne stanowisko, że to A. S. (1) w umowie z 12 czerwca 2006 r. była określona jako kupującą, przy wskazywaniu na niską świadomość prawną stron tej umowy, jednoznacznie wskazuje, że skarżący uważają siebie za stronę umowy z pozwaną. Stoi to w sprzeczności z twierdzeniami podnoszonymi przed Sądem Okręgowym, stanowiąc niedopuszczalną w postępowaniu odwoławczym zmianę podstawy faktycznej powództwa (art. 383 k.p.c.), która nie może się ostać oraz zostać uwzględniona aktualnie. Sąd orzekający nie może wbrew żądaniu powoda (art. 187 § 1 k.p.c.) zasądzić czegoś jakościowo innego albo w większym wymiarze czy też zasądzić roszczenie na innej podstawie faktycznej niż wskazana przez powoda. Związanie sądu żądaniem sformułowanym w procesie ma charakter bezwzględny, obejmuje nie tylko związanie co do samej treści żądania, ale także co do uzasadniających je elementów motywacyjnych. Te zaś nie obejmowały twierdzenia, że to w rzeczywistości A. S. (1) miała nabyć lokal ze środków stanowiących wspólność ustawową z mężem.

Na podstawie zaferowanego przez powodów materiału dowodowego przed Sądem pierwszej instancji nie można wywieść, aby A. S. (1) działała we własnym imieniu, nawet wobec treści umowy z 12 czerwca 2006 r., gdzie brak jest odwołania do pełnomocnictwa udzielonego jej przez matkę. Takie sformułowanie umowy może wynikać właśnie z poziomu świadomości prawnej stron procesu, jednak w dalszym toku czynności strony inaczej opisywały własne relacje, co wynikało prawdopodobnie z tego, że udały się do osób zajmujących się obrotem nieruchomościami. Tym niemniej, gdy się zważy, że pełnomocnictwo dla powódki przez jej matkę zostało udzielone dnia 24 maja 2006 r. i obejmowało upoważnienie dla powódki do nabycia w imieniu matki i na jej rzecz dowolnie wybranego lokalu(...) od dowolnie wybranej osoby za cenę i na warunkach według uznania pełnomocnika oraz upoważniała w związku z tym do składania wszelkich oświadczeń i dokonywania tych czynności, które okażą się niezbędne dla nabycia lokalu, to nie ulega wątpliwości, że było ono szerokie i dopuszczało swobodę pełnomocnika w podejmowaniu czynności zmierzających do nabycia lokalu, zatem obejmowało również przekazanie zaliczki w kwocie 5000 zł niezależnie od nieprofesjonalnego sformułowania umowy z 12 czerwca 2006 r.

Jednocześnie zarówno zeznania M. S. (1) jak i powódki A. S. (1) jasno wskazują, że powódka działała w imieniu matki. W żadnym razie nie można wywieść z tych zeznań, że stroną umowy z pozwaną miała być powódka oraz że mogła czuć się wraz z mężem dłużnikiem pozwanej. Nie można twierdzić, że zeznania pozwanej jakoby wszystko załatwiała z matką powódki są niewiarygodne, skoro faktycznie powódka działała jako pełnomocnik matki, stroną umowy była M. S. (1) oraz klucze do lokalu i lokal został wydany przez pozwaną M. S. (1), a następnie M. S. (1) wezwała pozwaną do zawarcia umowy. Ocena pozwanej, że wszystko uzgadniała z M. S. (1) była subiektywna, ale i uprawniona w tych okolicznościach. Tym niemniej same odczucia stron pozostają bez znaczenia dla prawnej oceny działań stron ustalonych w tej sprawie przez Sąd Okręgowy prawidłowo. Jednocześnie ponownie podkreślić wypada, że zarzuty te w istocie swej zmierzają do niedopuszczalnej na tym etapie postępowania zmiany podstawy faktycznej powództwa.

Można się jedynie zgodzić ze skarżącymi, że wadliwe, a raczej nieprecyzyjne było ustalenie Sądu Okręgowego, że M. S. (1) otrzymała lokal. Wprawdzie otrzymała go przed zawarciem umowy i przez kilka lat korzystała, pokrywając koszty jego utrzymania czy remontu, ale ostatecznie, wskutek nie zawarcia umowy, została pozbawiona władztwa nad lokalem.

Jednak to nadal potwierdza, że M. S. (1), a nie powódka miała nabyć lokal. Powyższe potwierdzają spójne zeznania M. S. (1), która podała, że córka działała jako jej pełnomocnik, a to ona miała być właścicielem lokalu oraz powódki, która stwierdziła, że działała jako pełnomocnik mamy i miała zamiar przekazać pieniądze celem zakupu mieszkania dla mamy. W tym kontekście konstruowanie przez skarżących tezy jakoby świadczyli na rzecz pozwanej w błędnym przekonaniu, że wykonują własne zobowiązanie (*conditio indebiti*), a w rzeczywistości nie będąc do świadczenia w ogóle zobowiązani lub nie będąc zobowiązani wobec osoby której świadczyli, było stanowiskiem chybionym, gdyż co innego wynika z przywołanych zeznań. Słusznie Sąd Okręgowy uznał, że pomiędzy powódką a jej matką doszło do zawarcia umowy darowizny (pieniędzy), ale ten stosunek jest odrębny od umowy zawartej między M. S. (1)



reprezentowaną przez pełnomocnika, a pozwaną. Natomiast związek między zubożeniem a wzbogaceniem zachodzi właśnie w relacji między M. S. (1) a pozwaną. W świetle umowy wstępnej to M. S. (1) była zobowiązana do uiszczenia zadatku (zaliczki) na rzecz pozwanej i bez znaczenia pozostaje majątek, z którego kwota ta została zapłacona, tym bardziej jeśli istniało porozumienie w tym zakresie pomiędzy powódką a jej matką usprawiedliwiające świadczenie ze strony powódki i jej męża. Trafnie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 lipca 2007 r., I CSK 105/07 (Lex nr 287769), że przejście (w sensie ekonomicznym) korzyści z majątku zubożonego do majątku wzbogaconego nie musi mieć charakteru bezpośredniego, w jego uzasadnieniu podnosząc, że zgodnie z art. 405 k.c. wzbogacenie ma nastąpić „kosztem” zubożonego, a nie „z majątku”. Jak z tego wynika transfer środków nie musi bezpośrednio pochodzić od zubożonego, wystarczy przejście pośrednie, przez majątek osób trzecich. Pomimo tego nadal zubożonym pozostaje osoba będąca stroną umowy, która ostatecznie nie doszło do skutku. Wobec powyższego wnioski Sądu Okręgowego, że legitymacja czynna w tej sprawie przysługiwała M. S. (1) był prawidłowy.

Z tych wszystkich przyczyn niezasadny był także zarzut wadliwej oceny dowodów. Zgodnie z przewidzianą w art. 233 § 1 k.p.c. zasadą swobodnej oceny dowodów, sąd rozpoznający sprawę ocenia wiarygodność i moc zgromadzonych w niej dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ramy tej oceny wyznaczają wymogi prawa procesowego, doświadczenie życiowe i reguły logicznego myślenia. Zarówno w doktrynie, jak i orzecnictwie powszechnie przyjęty jest pogląd, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest uzasadniony wyłącznie wtedy, gdy sąd orzekający uchybił podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, a mianowicie regułom logicznego rozumowania lub zasadom doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (wyrok Sądu Najwyższego z 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05). Strona konstruując taki zarzut ma obowiązek wskazania, które konkretnie dowody i z naruszeniem jakich kryteriów oceny dowodów określonych w powyższym przepisie zostały wadliwie ocenione, a także w jaki sposób te wskazane wadliwości przełożyły się na trafność rozstrzygnięcia. Podnoszone przez skarżących zarzuty nie spełniają powyższych kryteriów, a także nie mogą być skuteczne, skoro zostały powiązane ze zmianą podstawy faktycznej powództwa.

Powodowie nie podważyli-poza stwierdzeniem o otrzymaniu przez M. S. (1) lokalu- ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy. W tym więc niepodważonym zakresie Sąd Apelacyjny przyjmuje ustalenia Sądu pierwszej instancji z za własne, zatem nie zachodziła potrzeba ich ponownego przytaczania.

Jednocześnie ocena prawna Sądu Okręgowego w prawidłowo ustalonych okolicznościach w sprawie niniejszej była trafna. Nie doszło więc do naruszenia prawa materialnego, tj. art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię. Wbrew stanowisku skarżących związek pomiędzy zubożeniem a wzbogaceniem występuje między majątkami M. S. (1) a pozwanej, co słusznie wskazał Sąd Okręgowy. Oceny tej nie zmieniają twierdzenia powodów, że to oni czuli się dłużnikami pozwanej, zatem to na ich rzecz winien nastąpić zwrot uiszczonych kwot. Jakkolwiek rzeczywiście umowa wstępna winna być rozliczona, podobnie jak kwestie związane z korzystaniem z lokalu i wydatkami poniesionymi przez M. S. (1) z tego tytułu, ale między stronami umowy z dnia 1 lipca 2006 r. następnie aneksowanej.

Nie było także podstaw do uznania, że w zaskarżonym wyroku doszło do naruszenia przy rozstrzygnięciu o kosztach procesu art. 102 k.p.c., który reguluje ich rozliczenie według zasady słuszności. Artykuł ten przyznaje Sądowi uprawnienie o charakterze dyskrecyjnym, będące przejawem tzw. prawa sędziowskiego. Ocena czy w danej sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, o którym mowa w ww. artykule pozostawiona została sądowi orzekającemu w sprawie, który winien mieć na uwadze całokształt okoliczności sprawy. Zastosowanie zasady słuszności wyrażonej w art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu i ustalenie, czy taki wypadek w okolicznościach konkretnej sprawy wystąpił należy do sądu z odwołaniem się do jego kompetencji, bezstronności, doświadczenia i poczucia sprawiedliwości. Nie oznacza to jednak, że ocena ta nie podlega kontroli jurysdykcyjnej. Jednakże w orzecnictwie podkreśla się, że ewentualna zmiana zaskarżonego orzeczenia o kosztach powinna być dokonywana tylko wyjątkowo zaś ingerencja w powyższe uprawnienie jurysdykcyjne sądu orzekającego może być usprawiedliwiona jedynie w razie stwierdzenia, że dokonana w zaskarżonym postanowieniu ocena jest dowolna, oczywiście pozbawiona uzasadnionych podstaw, a przez to rażąco niesprawiedliwa (por. postanowienie Sądu

Najwyższego z 27 marca 2013 r., V CZ 96/12, SIP LEX nr 1341743, 17 kwietnia 2013 r., V CZ 103/12, SIP LEX nr 1341712).

Sąd Apelacyjny nie stwierdza, aby Sąd Okręgowy nie stosując dobrodziejstwa art. 102 k.p.c. orzekł w sposób dowolny, a orzeczenie to było rażąco niesprawiedliwe, stąd brak podstaw do zmiany orzeczenia w przedmiocie kosztów procesu.

Z tych wszystkich przyczyn Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

Jednocześnie mając na uwadze charakter sprawy (niedojście do skutku umowy wstępnej i brak rozliczeń z tym związanych), silne przekonanie powodów o słuszności swych racji, ale także i trudną sytuację majątkową powodów, Sąd Apelacyjny uznał, że zachodzą szczególne okoliczności i wypadek uzasadniający, aby w postępowaniu apelacyjnym odstąpić od obciążania powodów obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz pozwanej na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.

Małgorzata Sławińska Joanna Wiśniewska-Sadowska Beata Byszewska